

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5.-
z dostawą do domu . . . zł. 5.30

na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą zł. 9.00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadeśtanem i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kpnno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.060. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

1. MAJA W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 maja. (zo). Pierwszy maja przeszedł w Warszawie zupełnie spokojnie. Wpłynęła na to w pierwszym rzędzie fatalna pogoda: zimno i deszcz, który strugami lał od wczesnego ranka i ustał dopiero nad wieczorem, z drugiej strony znaczne osłabienie zapachu dla socjalistów. Pochód przedstawiał się dość mizernie, a na pl. Teatralnym, gdzie jak zwykle z jednej strony wicowali socjaliści, z drugiej komuniści, znaczna ilość uczestników zrezygnowała z wysłuchania prze mówień i kryła się przed deszczem po bramach. Pochodowi przypatrywała się bardzo nieznaczna ilość ludności, która nie okazywała żadnego zainteresowania. Z zaciekawieniem przyglądano się klepsydrom, rozlepionym w nocy, a zawiadamiających o zgonie partii komunistów. Nekrologi upatrzone są u góry czerwona sześcioramienna gwiazda i podpisem bolszewickiego sztabu generalnego.

Policja, która skonsygnowana była już od północy, niewiele miała do czynienia. Dopiero po godz. 12-tej podczas pochodu przyszło w kilku miejscach do starcia między komunistami a PPS.

Komunistów, którzy usiłowali trzymać się ciągle na czele pochodu PPS., zaatakowała bojówka socjalistyczna. Wybuchł popłoch. Policja szarżowała na komunistów. Jeszcze dwa razy komunistów usiłowali sforsować pochód i za każdym razem szarża policji ich rozprószyła. Raz z tłumu komunistów padł strzał rewolwerowy. W ogólnej panice zraniono jakiegoś żyda nieznanego nazwiska, prawdopodobnie krawca, gdyż znaleziono przy nim igłę i napaśtek. Odwieziono go do szpitala w stanie beznadziejnym. Ponadto kilka osób silnie poturbowano.

Aresztowano ogółem 100 osób, z czego kilkanaście od razu uwolniono, 60 zaś zatrzymano.

O godz. 3-ciej po południu wyjechały tramwaje i miasto przybrało zupełnie normalny wygląd.

==◎==

Warszawa, 1 maja (PAT.) Dzień 1. maja przeszedł w całej Polsce spokojnie. W Warszawie wskutek całodziennego niepogody udział w obchodach był bardzo mielczny. Drobne utarczki pomiędzy socjalistami a grupą komunistów nie wywołały zamieszania w normalnym życiu świątecznym stolicy. Również i w innych ośrodkach robotniczych, jak w Łodzi, Katowicach i Dąbrowie, dzień 1. maja przeminał najzupełniej spokojnie.

Poznań, 1 maja (PAT.) W całym województwie poznańskim dzień 1-go maja upłynął spokojnie. W Poznaniu, Bydgoszczy, Inowrocławiu, Gnieźnie i innych miastach odbyły się wiece i pochody, spokoju jednak nigdzie nie zakłócono.

Katowice, 1 maja. (PAT.) Dzień 1. maja minął na Śląsku spokojnie. Po pochodzie, który przeszedł ulicami miasta, wygłoszono szereg przemówień na rynku katowickim, poczem pochód, w którym wzięły udział liczne orkiestry górnicze, rozwiązał na dworcu kolejowym.

Gen. Rozwadowskiemu i gen. Zymirskiemu
wręczono akty oskarżenia.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 maja. (G). „Warszawianka“ podaje:

Wczoraj został wręczony akt oskarżenia generałowi Rozwadowskiemu, więzionemu prawie od roku na Autokolu w Wilnie i gen. Zymirskiemu w wojskowym więzieniu śledczym w Warszawie.

Gen. Rozwadowski oskarżony jest o nadużycia służbowe, których miał się rzekomo dopuścić na stanowisku

inspektora kawalerji przy dostawie broni przez firmę Arma i na stanowisku prezesa Zrzeszenia Pracy na szkołę kupca belgijskiego Ogena.

Gen. Zymirski oskarżony jest o tolerowanie nadużyć przy zawieraniu umów o dostawę.

Oboenie oskarżeni do 7 dni mogą przedstawić świadków, poczem zostanie rozpisana rozprawa.

Uchwały soborniej Rady finansowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 maja (PAT.) Rada Finansowa uchwaliła w zasadzie projekt stałego podatku majątkowego zastępującego dotychczasowy i wyłoniła jednocześnie podkomisję w składzie posła Michałskiego, posła Łypacewicza, dyrektora Epsteina i p. Hołyńskiego dla opracowania szczegółów tego podatku. Następnie Rada Finansowa jednogłośnie powzięła uchwałę co do konieczności zawarcia pożyczki zagranicznej na zasadzie ustalonych warunków, uważając pożyczkę za nieodzowną dla przyspieszenia tempa rozwoju gospodarczego państwa.

Jak się dowiadujemy w dyskusji, która zakończyła się o godz. 1-szej w nocy, niewielej jednomyślną była opinia co do zaciągnięcia pożyczki. Nic to dziwnego, skoro Rada składa się w większości z przedstawicieli banków. Bankowcy są zawsze za pożyczkami, a na warunki kontroli, krepującej państwo, są mniej czuli tembardziej, że kontrola ta ma być wykonywana właśnie przez międzynarodową finansjere. Dla przekonania tych członków Rady, którzy mieli wątpliwości, powoływano się na przykład Niemiec, których plan Davesa miał również kontrolę.

Otwarcie 7-ch Targów Poznańskich.

Poznań, 1 maja (PAT.) Dziś rano przybyli z Warszawy do Poznania celem wzięcia udziału w uroczystości otwarcia VII. Targów Międzynarodowych minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski jako przedstawiciel rządu, pan minister spraw zagranicznych Zaleski z małżonką, minister rolnictwa Niezabytowski, naczelniczy wydziałów ministerstwa przemysłu i handlu p. p. Sadowski i Siebeneichen, dyrektor instytucji organizacji eksportu Turski, radcowie ministerjalni w ministerstwie przemysłu i handlu Dr. Wcisło i Jackowski.

Na dworcu powitał przedstawicieli rządu pan wojewoda Bniński, dowódca O. K. Dzierżanowski, prezydent miasta Ratajski, prezydent Wielkopolskiej Izby Rolniczej, kompanja honorowa, szkoły przodowników policji, z orkiestrą wojskową, i wielu innych.

Po powitaniu gości udano się na teren Targów Poznańskich. O godz. 9'30 w wielkiej sali przyjąć gmachu administracyjnego Targów Poznańskich zebrał się przedstawiciele rządu, korpusu dyplomatycznego, reprezentanci organizacji i stowarzyszeń i liczne tłumy publiczności.

Prezydent miasta Ratajski wygłosił przemówienie, w którym powitał w imieniu miasta przedstawicieli rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Mowca wyraził dalej głęboką wdzięczność zarówno panu ministrowi rolnictwa za ich zaległość, zyczliwość i można

opiekę, jaką otaczają Targi Poznańskie.

Następnie przemawiał w języku francuskim dyrektor Targów Poznańskich p. Krzyżankiewicz.

W końcu zabrał głos minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski, wygłaszając przemówienie, w którym między innymi powiedział: Otwarcie dzisiejszych Targów Poznańskich — to symbol wiary i symbol programu Polski. Właśnie równocześnie delegaci i przedstawiciele wielu państw i wielu narodów śpieszą do Genewy szukać teoretycznej formuły rozwiązania kryzysu ekonomicznego Europy, w tem rozumieniu, że nie ma dziś gospodarstw zamkniętych, że nie ma całkowitego, ostatecznej, pełnej sanacji poszczególnej państw bez uwzględnienia wspólnego interesów innych narodów. Skoncentrowanie jednak całej uwagi całego państwa w tym momencie na Targi Poznańskie, to symbol szybkiego przekształcenia się psychiki narodu, który łącznie z wielu narodami Europy zagadnienia ekonomiczne stawia dziś na pierwszym planie.

Praca gospodarcza dla Polski ma jednak stokrotnie większe znaczenie, aniżeli taka sama praca innych państw czy innych narodów. Zastaliśmy, wywalczyliśmy i zdobyliśmy państwo zniszczone wojną i spalone, zdeptane okupacją. Należy wszystkie siły gospodarcze podźwignąć, należy państwo odbudować, należy odrobic wielkie za niedbania wielu dziesiątków lat ubie-

głych. Nie mamy więc dziś innego większego zagadnienia przed sobą, jak odbudowanie i rozbudowanie gospodarstwa naszej ojczyzny, odbudowanie wszystkich sił ekonomicznych w państwie, wytrwałej pokojowej pracy i współpracy z innymi narodami. Pracy tej etapem i drogowskazem są dzisiejsze Targi Poznańskie, które zdobyły sobie już poważną renomę w kraju i za granicą. To też życzę w imieniu rządu jak najlepszego powodzenia inicjatywie poznańskiej i ogłaszam VII. Targi za otwarte. (Okłaski).

Następnie minister Kwiatkowski jako przedstawiciel rządu podokanł przecięcia wstęgi u wejścia z sali na teren Targów, a orkiestra owjskowa odegrała hymn narodowy. Syreny maszyn wystawionych na Targach Poznańskich przywitały uroczysty moment przecięciem gwizdem.

SUKCESY WOJSK HISZPAŃSKICH.

Madryt, 1 maja. (PAT.) Komunikat oficjalny donosi, że operacje w Maroku przygotowane przed kilku miesiącami, a wstrzymane z powodu złych warunków atmosferycznych, rozpoczęły się z dobrym skutkiem dla wojsk hiszpańskich. Wojska te zajęły całą dolinę Tagsud, niszcząc i paląc osiedla powstańców. Inna kolumna zajęła wschodnie szczyty Dżebel Tagsud, niszcząc i paląc miejscowości położone w dolinie Beri Aisi.

OLBRZYMI WYLEW MISSISIPU.

Nowy Orlean, 1 maja. (PAT.) Zalew Missisipi rozszerza się na stan Arkansas, Missisipi i północną część stanu Luisiana. Wezbrane wody zerwały jeszcze dwie tamy i zniszczyły dwa inne miasta.

75 GÓRNIKÓW ZASYPANYCH.

Nowy York, 1 maja. (PAT.) Donoszą z Rajmont w stanie Virginia, że w tamtejszej kopalni węgla nastąpiła eksplozja. Zasypanych zostało 75 górników, z których 2 poniosło śmierć a 15 odniosło rany.

ZDERZENIE SAMOCHODU
Z LOKOMOTYWA.

Warszawa, 30 kwietnia. (AW.) Wczoraj po południu jadąc wzdłuż ul. Grochowskiej kolejka wąskotorowa zderzyła się z przejeżdżającym z boku samochodem. W wyniku zderzenia parowóz kolejki zaczepiłszy o podwozie auta ciągnął je na przestrzeni 200 m. Samochód został doszczętnie rozbity, a 3 pasażerowie znajdujący się w nim doznałi ciężkich obrażeń.

LOTNICY ZABICI PRZEZ PIORUN.

Norfolk, 30 kwietnia. (PAT.) Piorun zabił 4 lotników przelatujących nad zatoką Chesapeake.

POGODA NA PONIEDZIAŁEK.

Warszawa, 1 maja. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 2 maja: Przeważnie pochmurno, deszcze, zwłaszcza na południu i wschodzie Polski. Na zachodzie i północy możliwe roz pogodzenie się w ciągu dnia. Temperatura mało zmienia. Słabe wiatry północno-wschodnie i wschodnie.

Postulaty turystyki.

Zjazd delegatów polskich towarzystw turystycznych, który się odbył w Warszawie w początkach kwietnia, przedstawił władzom rządowym cały szereg postulatów, których realizację uznał Zjazd za niezbędną dla rozwoju ruchu turystycznego w Polsce. Powzięcie uchwał w tym kierunku poprzedził wyczerpujący referat prof. dr. Walerego Goetla z Krakowa, który ujął całokształt potrzeb turystyki, zarówno organizacyjnych, jak finansowych, administracyjnych, wydawniczych, ekonomicznych itd.

Brak miejsca nie pozwolił mi w ogólnym artykule o Zjeździe, który umieściłem w wielkanocnym numerze „Słowa Polskiego“ zdać sprawę, z wniosków dotyczących postulatów turystyki, ponieważ jednakże uważam je za podstawowe, czynię to obecnie w specjalnym artykule.

W dziedzinie organizacji opieki rządowej nad turystyką wypowiedział się Zjazd za rozszerzeniem obecnego referatu Turyst. Min. Robót Publ. przez stworzenie specjalnego referatu dla spraw przemysłu turystycznego, względnie usamodzielnienie go pod postacią Państwowego Urzędu Turystycznego—Urząd podobny, podporządkowany Ministerstwu Robót Publicznych (Office du Tourisme) istnieje we Francji, Szwajcarii i innych krajach. Ministerstwu Robót Publicznych wyrażono uznanie za pomoc organizacyjną i finansową, jakiej doznają od niego towarzystwa turystyczne. Obecny budżet na cele turystyki, wynoszący 50 tysięcy złotych rocznie, uznano za niedostateczny, zważywszy że z budżetu tego mają być udzielane subwencje na budowę domów wycieczkowych i schronisk turystycznych od Karpat po morze, na wydawnictwa przewodników w różnych językach i mapy turystycznych, na wydawanie broszur propagandowych, mających cudzoziemców zachęcić do zwiedzania Polski, na fotografie krajoznawcze, zdjęcia filmowe Polski itd.

Wobec niewielkiego kredytu na cele popierania turystyki, postanowiono dążyć do tego, aby subwencje rządowe otrzymywały tylko towarzystwa turystyczne i to wyłącznie na inwestycje realne i wydawnictwa, z których korzyść może odnieść ogół turystów, zwiedzających daną okolicę, a nie tylko członkowie danego klubu.

Działalność Wojewódzkich Komisji Turystycznych uznano za pożyteczną tylko o tyle, o ile w odnośnych województwach współdziałają z nimi miejscowe towarzystwa turystyczne i krajoznawcze. Specjalne uznanie wyraził Zjazd Wojewódzkim Komisjom Turystycznym w Katowicach za energiczną akcję w kierunku stworzenia sieci szkolnych domów wycieczkowych, w Stanisławowie za skuteczną ochronę przyrody i krajoznawstwa w Karpatach Wschodnich i popieranie gospodarki turystycznej w tych górach, oraz w Brześciu n. Bugiem za owocną propagandę w kierunku zwrócenia uwagi sfer turystyczno-krajoznawczych na Polesie.

Uznano za pożądane, aby Referaty Turystyki przy urzędach wojewódzkich otrzymały pewien kredyt, oraz pozostawały w kontakcie z miejscowymi towarzystwami turystycznymi. Specjalne uznanie za intensywną opiekę, jaką roztoczyli nad rozwojem ruchu turystycznego w swych województwach, wyraził Zjazd referentem turystyki w województwie lwowskim inż. Maksymilianowi Dudrykowi oraz tarnopolskiem — p. Tomaszowi Kunzekowi.

Zjazd wyraził życzenie, aby w przyszłości, jako organ doradczy władz centralnych powstała przy Min. Robót Pu-

blicznych Państwowa Rada Turystyczna. Do Rady tej weszłyby zarówno delegaci Związku Polskich Towarzystw Turystycznych, jakoteż Polskiego Związku Przemysłu Turystycznego. Powstańcie tego związku uznał Zjazd za niezbędne, celem stworzenia czynnika, który wobec władz i społeczeństwa mógłby wzorowo reprezentować przemysł turystyczny, w szczególności: hotelarstwo, zdrojowiska i letniska, biura podróży, zakłady komunikacyjne, autobusowe, wodne i lotnicze itd.

Jedną z największych bolączek naszej turystyki jest brak specjalnych zniżek kolejowych dla turystów, co w ogromnym stopniu utrudnia rozwój ruchu turystycznego. Prof. Goetel stwierdził w swym referacie, że obecna polityka kolejowa, gdzie zniżki turystyczne indywidualne nie istnieją wcale (za wyjątkiem narciarskich), a zniżki zbiorowe są trudno dostępne, powoduje ujemne skutki ekonomiczne dla samej kolei. Wysokie taryfy zabijają ruch turystyczny, a frekwencja podróźników zmniejsza się. Dzięki brakom zniżek w ostatnich dwóch latach w Polskim Towarzystwie Krajoznawczem dla braku chętnych odwołano większość wycieczek, przy odległościach ponad 100 km, gdyż wysokie taryfy uniemożliwiają urządzanie wycieczek dla inteligencji pracującej, oraz kształcącej się młodzieży, z których składa się większość turystów.

W dziedzinie zniżek kolejowych uznał Zjazd za niezbędne wprowadzenie następujących udogodnień:

a) zaprowadzenie zniżonych biletów dla wycieczek zbiorowych przy frekwencji ponad 5 osób, z możliwością użycia także pociągów pospiesznych. Zaproponowano ograniczenie tego przywileju dla wycieczek towarzystw turystycznych oraz młodzieży szkolnej, z tem, że wycieczki młodzieży szkolnej przy odległościach ponad 300 km. powinny otrzymywać 75 proc. zniżki;

b) zaprowadzenie powrotnych zniżonych biletów indywidualnych z 40 proc. zniżką dla członków towarzystw turystycznych z pewnych większych miejscowości w Polsce, do pewnych oznaczonych stacji turystycznych;

c) przywrócenie dostępnych dla każdego powrotnych biletów z większych miast do letnisk podmiejskich z 50 proc. zniżką ważnych w soboty, niedziele i święta.

Zjazd uznał potrzebę budowy pewnych linii kolejowych w ważne terytory turystyczne. Za takie uznano w szczególności linie z Nowego Targu przez Czorsztyn—Krościenko do Szczawnicy, linie z Worochty do Żabięgo, oraz nową linię nad morze przez Kartuzy.

Zjazd uznał, że podstawowym warunkiem rozwoju turystyki wewnętrznej jest istnienie dostatecznej ilości drukowanych przewodników dla turystów, gdyż bez nich przedwczesną jest jakkolwiek akcja dla propagandy turystyki, zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej. Skonstatowano, że tempo wydawania przewodników turystycznych po Polsce jest zbyt wolne i że akcję odnośną należy przyspieszyć, zwracając na to uwagę zarówno towarzystw turystycznych, jak i władz centralnych i Wojewódzkich Komisji Turystycznych. Prof. Goetel stwierdził, że w chwili obecnej niektóre województwa zupełnie nie mają przewodników, jak np. województwo Warszawskie, Białostockie, Łódzkie, Lubelskie, Wolyńskie, Nowogrodzkie, Poleskie i Wileńskie, zaś zupełnie są wyczerpane przewodniki po województwach: Kieleckiem, Krakowskiem, Lwowskiem, Tarnopolskiem i Stanisławowskiem. Wydanie tych przewodników, jak również przewodnika po Karpatach Wschodnich, którego brak daje się turystom bardzo odczuwać, uznał Zjazd za zasadniczy postulat rozwoju turystyki. Uznał też nie-

zbędność wydania w ciągu najbliższego roku dla użytku cudzoziemców przewodników po Polsce w języku francuskim, angielskim i niemieckim.

W dziedzinie polityki paszportowej stwierdzono na Zjeździe, że system stosowany obecnie przez Ministerstwo Skarbu, utrudniający turystykę zagraniczną, przynosi duże niekorzyści kulturalne, powodując odcięcie Polski od świata, nie dając wzajemian dużych korzyści ekonomicznych. Zjazd wypowiedział się za zniesieniem ceny paszportów, oraz wydawaniem paszportów ulgowych corocznie dla 10 proc. członków towarzystw turystycznych i dla zbiorowych wycieczek organizowanych przez towarzystwa turystyczne. Zjazd uznał za pożądane, aby Polska zawarła szereg konwencji paszportowych z Czechosłowacją, Jugosławią, Rumunią, Węgrami, Austrią, Bułgarią itd., celem ułatwienia ruchu turystycznego do tych krajów i odwrotnie.

Natomiast uznał Zjazd za niezbędne rozwinięcie bardziej intensywnej propagandy dla ściągnięcia do Polski turystów zagranicznych, w szczególności amerykańskich i lepszej organizacji zwiedzania Polski przez cudzoziemców. Uznano za niezbędne wprowadzenie tzw. wiz turystycznych, które byłyby tańsze i łatwiejsze do uzyskania od wiz zwyczajnych, gdyż obecne trudności przy zdobyciu wizy zniechęcają cudzoziemców do zwiedzania Polski, co nie leży w jej interesie ekonomicznym. Skonstatowano, że jak dotychczas, instytucje samorządowe i przemysł turystyczny nie rozwijają dostatecznej akcji propagandowej ani organizacyjnej dla ściągnięcia do Polski turystów zagranicznych i zaproponowano stworzenie specjalnej instytucji „Związek Propagandy Turystycznej Polski“, która zcentralizowałaby odnośne wysiłki społeczne, podobnie jak to czynią niemieckie Fremdenverkehrsverbände, francuski Syndicat d'Initiative, czeski Svaz Cizinecky itd.

Rozpaczliwy stan hotelarstwa w województwach środkowej i wschodniej Polski, nie mógł ująć uwagi Zjazdu, jako jedna z przyczyn nie pozwalających na rozwinięcie się ruchu turystycznego. Uznano za niezbędne utworzenie przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu Instytutu dla Spraw Hotelarstwa, urządzenie szkół hotelarskich, surową kontrolę hoteli, zabronienie używania nazwy „hotel“ zwyczajnym gospodarom itd. Uznano też potrzebę stworzenia ogólnego Związku Hotelarzy w Polsce, oraz specjalnego Związku pierwszorzędnych hoteli, któryby współdziałał w propagandzie turystycznej zwiedzania Polski przez cudzoziemców i należytą organizacji wycieczek podróży po Polsce.

Działalność biur podróży „Orbis“ w kierunku propagandy turystycznej w kraju i zagranicą uznano za niedostateczną i wyrażono życzenie, aby „Orbis“ w tej dziedzinie rozwijał podobnie intensywną działalność jak czeski „Czedok“ i jugosłowiański „Putnik“.

Ze względu na ogromne znaczenie, jakie dla ruchu turystycznego uzyskuje komunikacja autobusowa, uznano potrzebę ujednostajnienia ustawodawstwa w tej dziedzinie we wszystkich zaborach, zastąpienia obecnej wolnej konkurencji systemem monopolu, względnie koncesji, publikowania rozkładu jazdy autobusów z zastrzeżeniem regularności ich ruchu, pod rygorem odebrania koncesji, a w większych miastach stwarzania centralnych dworców dla autobusów, podobnie jak to ma miejsce w Krakowie. Uznano też potrzebę zaprowadzenia w miesiącach letnich kilkodniowej tury autobusowej wzłuż Karpat od Cieszyna po Worochtę.

Ponadto uchwalono kilka postulatów o charakterze lokalnym.

Hr. Roger Morsztyn, redaktor „Autanta“ wygłosił referat na temat „Postula-

ty turystyki drogowej“, a prof. dr. Jerzy Loth referat na temat „Postulaty turystyki wodnej“. Na podstawie tych referatów uchwałił Zjazd szereg dalszych postulatów, których jako zbyt specjalnych nie mogę streścić w tym artykule. Dr. M. Orłowicz.

Doszczętne zniszczenie Tamatawy.

Cyklon na Madagaskarze.

W tych dniach zawiał do portu w Marsylii parowiec „Chambord“. Jest to pierwszy okręt, przybywający z Madagaskaru, którego pasażerowie przywożą autentyczne szczegóły o strasznych skutkach katastrofy, spowodowanej cyklonem w Tamatawie. Oto wrażenia groźnych przeżyć dwóch naocznych świadków nieszczęścia: Barometr spadł na 716 m. Znajdowaliśmy się właśnie na pokładzie okrętu „Ville-de-Marseille“ i o mało nie padliśmy ofiarą cyklonu, który nadszedł w dwu po sobie następujących falach: przy wietrze południowym od 6-tej z rana do 12-tej i przy huraganie północnym, trwającym od kwadrans na pierwszą do godziny 15-tej.

Między obiema fazami zawieruchy panowała krótka niczem nie zamocna cisza, a nawet świeciło słońce. Po chyleniu wynosiło 27 stopni i podczas huraganu nie było sposobu utrzymać się na pomoście. Okna fumoiru były zaopatrzone w szyby grubości 4 cm., ale wiatr potrząsał je na drobne kawałki. Na pokładzie panowało zamieszanie nie do opisania. Załoga czyniła nadludzkie wysiłki, by wyostać się z groźnego położenia. Ratunek zawdzięczały zarządzeniu kapitana, który skierował statek ku wybrzeżu, gdzie osiedliśmy na mieliźnie 4 mtr. głębokości. Nazajutrz wypłynęliśmy z nieprawdopodobnym nachepleniem.

Wysiedliśmy na ląd, a w Tamatawie przedstawił nam się obraz nędzy i rozpacz. Drzewa, które przetrwały cyklon, były ogołoczone z gałęzi. Z kwitnącego miasta pozostały tylko dwa czy trzy domy. W porcie wszystkie parowce holownicze poszły na dno, a duży galeń leżał na stałym lądzie, gdzie go wyrzuciły olbrzymie fale.

Drugi kolonista p. Venor, opisuje swe wrażenia następująco: Tamatawa przeszła przez największą katastrofę jaką w życiu pamiętam. Wiatr zmiotł doszczętnie górne piętro urzędu celnego, a z miasta pozostały dwa domy. Południowa część miasta jest zupełnie zrównana z ziemią. Grzyby pokrywa powłoka piasku 150 cm. grubości. Fale zanoszą balony towaru, ważące po 300 kilo na odległość 150 mtr. od wybrzeża. Między gruzami leżą zwłoki krajowców, gdyż wszyscy mieszkańcy opłowiani paniką, pokryli się w piwnicach. Od kapitana okrętu dowiadujemy się, że ozdoba miasta, nad morski bulwar, stanowiący ulubioną przechadzkę wykwiłtnego świata, również nie istnieje, a ozdoba portu, posąg marszałka Gallieni, leży w gruzach.

Reorganizacja min. rolnictwa. Rada ministrów uchwaliła nowy statut ministerstwa rolnictwa. Zmiany polegają na następującem: 1) Wydział Ekonomiczny, dotąd odrębny, wcielono do departamentu rolnictwa. 2) Dawny Wydział Prezydjalny zamieniono na wydział organizacyjno - prawny. 3) Wydział majątków państwowych przechodzi w stan likwidacji. 4) Stworzono zastępcę sekretarjata ministra z p. St. Rościszewskim na czele. Do kompetencji sekretarjatu należą sprawy ministra, wynikające ze stosunku jego do Rady ministrów i innych ministerstw sprawy Państwowego Banku Rolnego, sprawy subwencjonowania instytucji i organizacji rolniczych oraz sprawy reprezentacyjne i fachowe.

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

U wrót sezonu tenisowego.

Wiosna otwiera w życiu każdego klubu tenisowego nowy sezon. Z pod tonięjących śniegów ukazują się zwinne wymęczone ciśnieniem lodów, złowane przez długie tygodnie potokami deszczu, mokre i zniekształcone — boisko tenisowe.

Od pierwszych dni ciepłych, z pierwszemi promieniami wiosennego słońca i podmuchami wiatru, wre zawzięta praca nad przyprowadzeniem do porządku zniszczonych przez zimę urządzeń tenisowych. Porusza się na nowo ubity teren boisk, zwozi się świeżą nawierzchnię, przerabia na pył barwną cegłę. Po przestrzeni niedawno skorupą lodu pokrytej, uwijają się chłopcy, wbijają się pale na siatki, wkońcu znaczy się białą siecią linię czerwone tło kortów.

Budzi się również życie w klubie — wiosna jest okresem walnych zebrani, zmiany zarządów i opracowywania planu turniejów na cały sezon.

W lwowskim świecie tenisowym nie dzieje się inaczej. Największy z klubów od dni kilkunastu, tuż po Cytadeli, oddał członkom do dyspozycji swoje dobrze przygotowane, czerwone boiska.

Nowością tegorocznego sezonu są boiska Akademickiego Związku Sportowego, przygotowane w znakomitem pod każdym względem miejscu, przy ul. Badenich nad Ogrodem Jezuitckim. Zasilona od wiatru ze wszystkich stron, no i powietrze świeże stanowią całość doskonałych warunków.

Plan turniejów, do rozegrania we Lwowie przedstawia się bogato i interesująco. Z imprez o charakterze lokalnym wiadomo jest już, że około 20 km. odbędzie się turniej klubowy Lw. Klubu Tenisowego, którego przebieg ze względu na to, że klub ten skupia najlepsze rakiety Lwowa, wzbudza zawsze zrozumiałe zainteresowanie. Przy końcu czerwca zaś odbędzie się doroczny turniej okręgowy tensam, który zwykle dotąd odbywał się w jesieni.

Na większą skalę mieć będzie Lwów w roku bieżącym dwie imprezy tenisowe: w pierwszych dniach czerwca (1—6) przy okazji wystawy sportowej, zainicjowane przez b. wiceprezesa L. Kl. T. p. Groblewskiego matche: międzypaństwowy Polska—Rumunia oraz międzymiastowy trójmatch Łódź—Warsza—Lwów. Konkurs ten na europejską miarę ściąganie do Lwowa pierwszorzędnymi graczami Polski i Rumunii. Z pol-

skich bardzo prawdopodobny jest udział nie widzianego dotąd we Lwowie p. Kleinadla, którego sukces w jedynym secie z Borotrą w ubiegłym roku stwierdził nieprzeciętną klasę jego gry. Poza tym widzicie będziemy znanych już braci Stolarów i nieznaną jeszcze reprezentację Warszawy.

Turniej międzynarodowy, dotąd rozgrywany z wiosną, udało się szczęśliwie przenieść na początek września, kiedy Targi Wschodnie tworzą specjalnie korzystne warunki na tego rodzaju imprezy sportowe.

Obydwa te dwa przedsięwzięcia oddane są do przeprowadzenia Lwowskiemu Klubowi Tenisowemu. Kierownictwo tego klubu niestety w roku bieżącym bądź z powodu opuszczenia Lwowa, bądź choroby lub zajęcia zbyt absorbującego, pozbawione zostało kilku z pomiędzy tych, którym klub zawdzięcza tak wielki i świetny w ostatnich latach rozwój pod względem zarówno urządzeń technicznych, które postawiono na europejskim poziomie, jak i sposobu wzorowego prowadzenia turniejów, stanowiską czołowego w Polskim Związku Lawn-Tenisowym, pro pagandy sportu wśród szerokich kół miasta i prowincji, wreszcie wysokiej klasy gry własnych członków. Marzy tu na myśl, poza prezesem Schiffnerem, który pozostał na naczelnym stanowisku dalej, jako przewodniczący ogólnego Towarzystwa Łyżwiarskiego i Tenisowego, w pierwszym rzędzie p. K. Groblewskiego, który jako wiceprezes w ciągu kilkunastu lat swą intencją tywa, wytrwałością i szerokim pojmowaniem sportu, oddał ogromne usługi klubowi, dalej niemniej cennych pp. Orzechowskiego i niedysponowanego chwilowo p. R. Stabla.

Pozbawiony tych sił zarząd nowy, posiada jednak większość pozostałych członków dawnego w osobach pp. inż. Cienieckiego, inż. Błażyńskiego, Wł. Kuchara, inż. Reissa i wreszcie obecne go wiceprezesa, radcę Fr. Fuchsa, których doświadczenie gwarantuje ciągłość pracy klubu. Tembardziej, iż przewodnictwo objął tak zaszczytnie również w sporcie znany b. wicewojewoda, hr. Wodzicki.

Po tegorocznym sezonie tenisowym opinia sportowa miasta spodziewa się wiele i oczekuje od swoich klubów i graczy, by stali na wysokości swoich zadań. Gem.

N cejskie konkursy hipiczne.

Polska zdobywa Wielką Nagrodę Nicei.

(Od własnego korespondenta).

Sobota, 23 kwietnia. Początek mistrzostwa konia konkursowego, wzorowanego częściowo na próbie urzędzanej na każdych Igrzyskach Olimpijskich pod nazwą „Military“, lub szampionat konia wojskowego.

Dnia tego odbyło steeple i jazdę tuczożową skombinowaną ze skokami oraz pokazem konia. Pozostaje na najbliższy wtorek trzecia część próby: skoki. Dopiero łączna klasyfikacja z tych trzech części przynosi zwycięstwo. Moja Miła pod ppłk. Rómmelem wygrywa steeple i średnio idzie w maneżu, razem drugi stopień w generalnej ocenie mistrzostwa. Poza tym startuje Ali por. Szoslanda też z dodatkim skutkiem.

Dla jeźdźców, którzy mają dotąd nagród mniej niż na 500 franków komitet zawodów urządził nadprogramowo konkurs o potęgę skoku (Pulssance), ale tylko o pięciu przeszkodach. Naszych oficerów jazdzie mało, bo przeważnie wszyscy zdobyli ponad tę sumę.

Por. Lewicki (Mira) zwycięża na równi z następującymi jeźdźcami:

Hiszpan kpt. Hombro na Zapetillero, Włoch mjr. Cacciandra na Hindustanie, Anglik kpt. Foublanque na Daddy, Longlegs, Belgijczyk por. Crombrugue na Aerobiate i kpt. Chandelon na Figaro. Podzielono dlatego pierwsze nagrody między tytu jeźdźców, że wszyscy pierwszy parcours i zarządzoną potem rozgrywkę skończyli zupełnie czysto. Trudno było na 24 godzin przed Wielką Nagrodą (Grand Prix de Nice) kazać skakać koniom po raz trzeci i dlatego kierownictwo zarządziło podział nagrody ex aequo. Także siódmą podzielono między por. Szoslanda (na koniu Readgledt), Włocha kpt. Legulo na Urfe i Francuza por. Carbon na Cantal. A ppłk. Rómmeł za par cours na Halince otrzymał flot, czyli wstęgę honorową.

Niedziela, 24 kwietnia. Dzień ten, to kulminacyjny punkt każdorocznych konkursów. Albowiem toczy się walka o Wielką Nagrodę miasta Nicei. Oprócz nagrody pieniężnej dla konia „najlepszy jeździec otrzymuje na rok wędrowny puchar, który może przejść na jego własność po trzechkrotnym nieko-

mieczenie kolejnym zwycięstwem.

Po raz pierwszy Wielką Nagrodę rozegrano w pierwszym roku konkursów nicejskich, w roku 1921. Historia nagrody od tam jest następująca: 1921 kpt. Kuhn Szwajcaria i kpt. Laisardiere Francja — ex equo; 1922 por. Courtecuisse Francja, 1923 (pierwszy udział Polaków) kpt. Formigli i kpt. Fralorono Włochy — ex equo; 1924 rtm. Królikiewicz na Jasku; 1925 rtm. Królikiewicz na Pikadorze; 1926 por. Brabandere Belgia. A zatem raz Szwajcarzy, raz Francuzi, raz Włosi, raz Belgowie, zaś Polacy jedynie dwukrotnie.

Przykładając szczególną wagę do tego konkursu, całą grupą naszą w ogólności a rtm. Królikiewicz, mający szanse na ostateczne zwycięstwo — w szczególności, przygotowała się sta rannie do walki. Na osiemnaście koni, które są tutaj, czternaście zostało mianowanych. Rtm. Królikiewicz między nim Dreama i Powder Puffa.

Powiodło się nam wygrać po raz trzeci i ustanowić ten rekord w historii Wielkiej Nagrody. Rezultat konkursu opiewa bowiem: por. Szosland (Readgledt), Polska 1 i pół błędu pierwszy; 2. kpt. Montergon (Francja) na Caprice 2 błędy; 3. por. Carbon (Francuz) na Cantal 2 i pół błędu; 4. por. Birard Francuz i por. Van Derton Belgijczyk po 3 i pół błędu dzieła nagrody; 6. kpt. markiz de Trujillos Hiszpan 5 błędów; 7. rtm. Antoniewicz na Banzaju 5'3 błędu; 8. por. Carbon (Francuz) na Vermouth; 9. mjr. Cacciandra Włoch; 10. kpt. Cameron Anglik; 11. kpt. Fernandez Hiszpan; 12. por. Bizard (Francuz) na Pantin; 13. kpt. Stirling Anglik; 14. por. Lewicki na Mirze; 15. kpt. Hombro Hiszpan; 16. por. Misonne Belgijczyk; 17. mjr. Borsarelli Włoch; 18. por. Briolle Francuz; 19. por. de Vallerin, Francuz i por. Misonne Belgijczyk na równi z Honorowe „flots“: por. Clave Francuz mjr. Mesmaeders Belgijczyk; kpt. Dudgeon Anglik; rtm. Rostwo-Suski na Zefenze; kpt. Baillie Anglik; ppłk. Rómmeł na Mojej Miłej; mjr. Toček na Hamlecie i Faworycie, por. Bertran Francuz; rtm. Królikiewicz na Dreannie; kpt. Montergon Francuz na Rachele; por. de Vallerin Francuz na Pair.

Z tego zestawienia widać, że najtrudniejszym przeciwnikiem byli Francuzi.

Liczba i klasa koni francuskich, które skakały w Grand Prix, były najpoważniejsze wśród wszystkich i gdyby nie parcours por. Szoslanda, byłby obsadzili dwa pierwsze zwycięskie miejsca i trzecie na równi.

Por. Szosland, przy znacznie lepszym stanie oka, na 80 koni startujących jedyny przeprowadził swego Readgledta bez błędu! Te 1½ błędu pochodzą z nietrafienia w obowiązującą normę czasu 1 m 36 sekund. Readgledt szedł 32 z rzędu, a że konkurs trwał pięć godz. — przez trzy prawie zwycięskie nasze kolory na głównym maszcie toru obwieszczały obecnym

o sukcesie Polaka. A wśród obecnych był ks. Connaught i cały Międzynarodowy Komitet Olimpijski, który właśnie w Monacco odbywa swą sesję. Neutralnie nie brakowało w nim przedstawiciela Polski Kazimierza ks. Lubomirskiego, z którym równocześnie przyglądał się naszemu triumfowi reprezentant Niemiec Dr. Lewald, były kierownik delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polska...

Zwycięstwo nasze wywarło silne wrażenie nie tylko tutaj, gdzie z wszystkich stron zasypywano por. Szoslanda i kierownictwo grupy gratulacjami, ale zapewne i w kraju. Na drugi dzień bowiem nadeszły depesze gratulacyjne i z wyrazami zadowolienia od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego i Pana Ministra Spraw Wojskowych marsz. Piłsudskiego.

Po por. Szoslandzie najlepiej wyszedł rtm. Antoniewicz, który rzeczywiście świetnie przeprowadził Banzaję i dopiero na ostatniej przeszkodzie (na murze 1½ wysokości) miał pecha stracić jedną cegłę! Gdyby nie to, byłby on wziął Wielką Nagrodę, jako lepszy w czasie, a właściwie Wielką Nagrodę byłiby ci oficerowie podzielili i tylko puchar byłby otrzymał rtm. Antoniewicz.

Również por. Lewicki spisał się bardzo dobrze, strącając (niewiadomo nawet jakim cudem) jeden drag przedem konia i zwiniając jedno wyłamanie. Ale i tak przyszedł do nagrody.

Rtm. Królikiewicz nie zdołał jeszcze dokonać ostatecznego zamachu na puchar wędrowny. Z dwu jego koni Powder Puff była słaba, a Drean trzymany w rękę pewnie i kierowany całym zasobem doświadczenia tyłu międzynarodowych konkursów swego jeźdźca, jednak nagrzyszł dość dużo. Trzy razy zawadził zadem i raz wyłamał. Piękny parcours wykonał ppłk. Rómmeł na Mojej Miłej i rtm. Rostwo-Suski na Zeirze. Więcej rzeczywiście trudno było wymagać od tych koni w tak w ciężkich warunkach, jak piętnaście przeszkód konkursu, wymyślnie jeszcze utrudnianych. Por. Starnawski na Hannibalu i Jeruzala nie miał dnia, a mjr. Toček wogóle niema swego sezonu tym razem w Nicei. W każdym razie możemy się poszczycić, że z ośmiu oficerów grupy, aż siedmiu odznaczyło się z okazji Wielkiej Nagrody. Trzy nagrody i pięć „flots“ (mjr. Toček dwa) — to plon nielada i w przededniu Igrzysk Olimpijskich, zapowiedzianych na rok przyszły wróżba większych sukcesów. Oby!

Pozostają jeszcze dwa dni konkursów, poczem powrót do kraju, gdzie czeka jeźdźców i konie trudne zadanie na pierwszych międzynarodowych konkursach w Warszawie, z końcem maja i początkiem czerwca urządzanych.

M. T-k.

II. Doroczny Międzuczelniany bieg na przełaj o puchar Tow. Bratniej Pomocy Stud. Politech.

Członkowie akademicy różnych klubów sportowych raz do roku mają możność zbratania się i walczenia o zwycięstwo dla swej uczelni. Wymagania są więc minimalne i dziwić się należy, że nie wszyscy akademicy chcą poświęcić tę jedną niedzielę. Członkowie różnych klubów wszystkich wykreśłów używali, by do biegu nie stanąć, były nawet kluby, które chciały wystawić akademicką reprezentację, jednak w barwach klubu. Ponieważ regulamin biegu przewiduje tylko barwy uczelni, to też drużyn takich nie dopuszczono.

Mimo nieprzychylnego stanowiska klubów do biegu zgłosiło się 42 uczest-

ników, przeważnie zawodników AZS. Kilku tylko zawodników Czarnych, Pogoni i Hasnonei zrozumiało cel biegu, więc z naciskiem to podkreślamy. Bieg międzuczelniany odbywa się corocznie w sezonie wiosennym, w konkurencji drużynowej i jednostkowej.

W ubiegłym roku zwycięstwo druży nowo odniosła drużyna Politechniki, która obecnie osłabiona brakiem kilku dobrych zawodników, musiała zadowolić się drugim miejscem, oddając puchar wędrowny na rok Bratniej Pomocy Uniwersytetu. Weterynarja, która w roku ubiegłym zajęła drugie miejsce, w tym roku nie wzięła udziału,

Kino Apollo

wyświetla na ogólnie żądanie nadal

„BIAŁE NOCE”

Ceny normalne. Zniżki ważne.

ponieważ kilku po ukończeniu studiów wyjechało, zaś wśród nowo zapisanych nie było chętnych. Zgłosiła się za to drużyna Exportówki i choć bieg ukończyła zdekompletowana, jednak zaznaczyła swą obecność.

Wyniki biegu w konkurencji drużynowej były następujące: 1) Uniwersytet w składzie Gawenda, Adamcio, Eisenstark, Loerch, Rosenkranz, Messner, Szpak i Sikora 47 punktów. 2) Politechnika w składzie: Machowski, Jakubowski, Kulicz, Babczyszyn, Siedlecki, Walczak, Gałęzowski i Welichowski 59 punktów.

Zwycięzcami w konkurencji jednostkowej byli:

1. Gawenda (Uniwersytet—AZS.), 2. Machowski (Politechnika—Czarni), Adamcio (Uniw.—AZS.), 4. Jakubowski (Polit.—AZS.), 5. Eisenstark (Uniw.—Hasmonea), 6. Loesch (Uniw.—AZS.) 7. Kulicz (Polit.—AZS.), 8. Żarski (Uniw.) 9. Michałowski (Polit.—AZS.), 10. Babczyszyn (Polit.—AZS.), 11. Kaczorowski (Polit.—AZS.), 12. Hubert (Exportówka—AZS.), 13. Rosenbusch (Uniw Czarni), 14. Siedlecki (Polit.—AZS.), 15. Tarnawski (Polit.).

Czas zwycięzcy 8 min. 36 sek. Następny 30 m. w tyle.

Poza konkursem startowała drużyna Korpusu Kadetów, której zawodnicy zajęli następujące miejsca: kdt. Dudziński 3 miejsce, kdt. Jaworski 6, kdt. Biederman 11, dalsze zaś kdt. Bi-

liński, Branicki, Sikorski, Hawel i Śmiechowski.

Po biegu krótkie przemówienie wygłosił prezes AZS. Długoszewski, zaś puchar wędrowny wręczył drużynie Uniwersytetu rektor Politechniki prof. dr. Nadolski. Najlepszym zawodnikiem poszczególnych uczelni wręczono nagrody za zwycięstwo w konkurencji jednoskowej; więc Gawenda statuetkę begacza z zegarem, (dar Bratniej Pomocy U. J. K.), Machowski plakietkę zaś Jakubowski i Kulicz „Rocznik narciarski” z odpowiednim napisem ofiarowane przez Br. Pomoc Politechniki. Zawodnicy zaś Exportówki otrzymali meszty do biegu, „Rocznik narciarski”, lub kostiumy sportowe ufundowane przez Bratnią Pomoc W. S. H. Z.

Wszystkim zawodnikom, którzy bieg ukończyli, zostaną wręczone pamiątkowe dyplomy, ofiarowane przez Br. Pomoc Stud. Akad. Medyc. Weterynaryjnej.

Bieg zaszczytliwi swą obecnością rektor Akad. Medyc. Weterynaryjnej, prof. dr. Moraczewski, rektor Politechniki prof. dr. Nadolski, oraz dziekan wydziału lekarskiego i członek honorowy A. Z. S-u prof. dr. Halban.

Organizacja biegu dobra. II. Dom Techników przystrojony chorągwiemi o barwach narodowych. Publiczność około 500.

Dz.

Piłka nożna we Lwowie.

POGOŃ BIJE TEAM CZARNYCH I HASMONEI 2:1 (1:1).

Spodziewaliśmy się czegoś lepszego. Tymczasem uraczono nas zawodami, sklejonymi w ostatniej chwili, które zbyt wielkiego zainteresowania wywołać nie mogły. A jednak około 3000 widzów zgromadziło się na boisku Czarnych, bo gdzie indziej ci zapamiętali zwolennicy piłki nożnej pójść mieli. Zresztą narzekać nie można, gdyż zawody były interesujące i wynik do końca nie był ustalony.

Drużyny stanęły do walki w następujących składach: Pogoni: Lachowicz, Olearczyk, Mauer, Hanke—Fichtel—Deutschmann, Szabakiewicz, dr. Garbień, Zimmer, Kuchar, Stonecki.

Team: Drapała; Redler, Kuźmiński, Schneider, Horowitz, Fleischer, Ostrowski, Mahler, Steuermann, Sawka, Domiczek.

Grę rozpoczyna Pogoń, mając nowego kierownika ataku w młodym a bardzo dobrze się zapowiadającym Zimmerze, który okazał się pierwszorzędnym graczem, w zupełności zastępując Batscha. Grę prowadzono w bardzo żywym tempie, które utrzymało się do samego końca, chociaż Pogoń okazała się bardziej wytrzymałą aniżeli Team.

Drużyna Pogoni, mając przeciw sobie Team złożony z najlepszych graczy — Czarnych—Hasmonei — grała bardzo ambitnie, ale też z rzadkim pechem. Mało — że przestrelała dwa (!) karne, ale też kilka słupków i poprzeczek uratowała Team od większej klęski. Naogół gra była prowadzona zupełnie fair. — Szereg pozycji podbramkowych nie został wykorzystanych przez obie strony, chociaż Pogoń miała przewagę w strzałach oddanych na bramkę Teamu.

Bramki strzelają dla Teamu Steuermann z wolnego przy wybitnej pomocy Fichtla, który głową skierował piłkę do własnej bramki w 34” pierwszej połowy gry. W 5” później (t. j. 39”) strzela Kuchar Wacław wprost w nieprawdopodobny sposób, przytrzymy wany przez obu obrońców Teamu. — Druga połowa upływa pod znakami dość znacznej przewagi Pogoni, która nietylko, że nie robi dwóch karnych.

podrykowanych dość pochopnie przez sędziego, ale też istna bombardacja bramki w pewnym okresie gry, nie przynosi wyniku cyfrowego. Dopiero w 30” uzyskuje Pogoń zwycięski punkt przez Zimmera w sposób, którego niepowstydziliby się najlepsi gracze w Polsce.

Z graczy wymienić należy przede wszystkim Drapałę, który przy wybitnym szczęściu okazał wielką rutynę i spokój, dzięki czemu Team wyszedł tylko z tak małą klęską, następnie dobrze grali Mahler, Schneider, Redler, Domiczek, reszta przeciętna — z Pogoni najlepsi jak zawsze Wacek Kuchar, Zimmer, Dr. Garbień—Hanke, Olearczyk, inni lepsi, aniżeli ich vis a vis.

Sędzia p. Markus prowadził zawody dość dobrze. Popelił jednak kilka drobnych pomyłek, ale co najważniejsze, nie skrzywdził nikogo.

Cel propagandowy osiągnięto w zupełności, publiczność w liczbie 3000 zachowywała się nadzwyczaj spokojnie, śledząc z zainteresowaniem przebieg zawodów. — Pogoda dopisała w całej pełni. Organizacja pozostawiała nieco do życzenia, szczególnie na trybunie. D.

R. K. S.—Metel 3:1 (2:0). Sędzia p. Pineles.

Grafika—Browar 4:2 (2:2). Sędzia p. Goldstaub.

Vis—Jutrzenka 3:1 (2:1). Sędzia p. Szyba.

40 p. p.—Biali 1:0 (1:0). Sędzia p. Niedźwiecki.

Ekran—Rekord 3:1. Sędzia p. Grabowski.

Jutrzenka II.—Vis II. 3:2 (2:1). Sędzia p. Gulicz.

Pogoń III.—Hasmonea III. 5:0 (2:0). Sędzia p. Schneider.

40 p. p. II.—Biali II. 3:1 (3:0).

Pogoń IV.—Hasmonea IV. 3:1. (1:0). Amatorzy—Jutrzenka komb. 5:3 (3:1).

Lechia—Świtez 5:1 (1:0). Bramki dla Lechii uzyskali Wachura 3, Rusiecki 2. Sędzia p. Zawitkowski.

Lechia II.—Świtez II. 7:2 (0:0).

ZAWODY O PUHAR LIGI

30. kwietnia. Lechia II. - Rekord 5 : 2 (4:1). — 1. maja. Hasmonea II. — Biały Orzeł 8 : 2 (2:2). — Grzy-

an — Legia 4:0 (1:0). Sędzią p. Przybylski.

Tor kolarski motocyklowy we Lwowie.

W ubiegłym tygodniu rozpoczęła się budowa betonowego toru kolarskiego i motocyklowego LKS Pogoni, która tym sposobem najdogodniej uświetnia swe dwudziestolecie. Plany toru opracował fachowiec tej miary, jakim jest p. prof. Huber, twórca przedwojennego toru kolarskiego za rogatką stryjską. Prace ziemne i betonowe wykonuje firma „Tres”. Lepszego miejsca we Lwowie nie można było znaleźć pod budowę toru, jak na „Francówce” u końca ul. Listopada (t. zw. „Gdańsk”). Tor, długości 520 mtr. i obliczony na szybkość motorów do 160 km., będzie wewnątrz mieścił pływanię długości 100 m. i szerokości 30 m., nadto bieżnię lekkoatletyczną.

Dzięki temu przedsięwzięciu Lwów zyska nową placówkę sportu i stanie w rzędzie miast naprawdę zachodnioeuropejskich.

Wycieczka kolarska Sekcji kolarskiej LKS Pogoni, odbyta wczoraj do Janowa, udała się znakomicie. W wycieczce wzięło udział 28 cyklistów, w czem wiele młodzieży szkolnej, pod przewodnictwem kpt. Cz. Ignatowicza. Ze Lwowa wyruszone o godz.

10 rano, wrócono o 6-tej wieczorem. W Janowie spędzono kilka godzin w lesie nad stawem. Równocześnie kilku zawodników Pogoni stremowało na drodze stryjskiej do Mikołajowa pod przewodn. p. St. Ignatowicza.

Jutro, we wtorek, odbędzie się wycieczka do Winnik. Wyjazd ze Lwowa o godz. 3-ciej popołudniu z przed kawiarni Szkołkiej.

Otwarcie sezonu kolarskiego ZKS Hasmonea odbędzie się dnia 8 maja br. zawodami na drodze stryjskiej na 50 km.

Wewnętrzno - klubowe zawody A. Z. S. odbędą się we wtorek dnia 3-go maja b. r. o godz. 15-tej na boisku Pogoni. Wszyscy członkowie sekcji lekkoatletycznej AZS-u muszą się zgłosić na zawody.

Wielkie zawody ogólnopolskie w lekkiej atletyce urządzi L. K. S. „Pogoń” w dniach 7 i 8-go maja z okazji swego 20-lecia. Start najlepszych zawodników warszawskich zapewniony.

ZAWODY O MISTRZOSTWO P. L. P. N.

Poznań. Warta I. F. C. 1:0 (0:0). Sędzia p. Ziemiański.

Katowice. Ruch — Warszawianka 0:0 (0:0). Sędzia p. Łaba.

Kraków. T. K. S.—Jutrzenka 4:2 (1:1). Sędzia p. dr. Niedźwiński.

Łódź. L. K. S.—Legia. Odwołane z powodu deszczu.

Warszawa. Połonja—Turyści 2:1 (2:1). Z powodu złego stanu boiska zawody towarzyskie.

Kraków. (30. IV.) S. K. Żidenice (Brno)—Cracovia 3:1 (3:0). — 1 maja Cracovia—Żidenice 3:3 (2:1).

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Wiedeń. Rapid—Wacker 5:1, Admira—Slovan 4:0, BAC.—Sportclub 1:0, Simmering—WAC. 2:0, FAC.—Austria 2:1.

Praga. Sparta—Slavia 1:0, Nuselsky—CAFK. 2:1.

Budapeszt. FTC.—Vasas 3:0, Nemze-

ti—Ujpesti 4:1, Hungaria—Bastia 2:1, III. Ker.—Sabaria 3:1.

Bazylen. W zawodach tenisowych o puchar Davisa między Szwajcarią a Austrią w drugim dniu prowadzi Szwajcaria 3:0, tem samem Szwajcaria ma zapewnione zwycięstwo.

Antwerpia. Rotterdam—Antwerpia 1:1.

Pożar leśń czówek.

Zaleszczyki. (Tel. wł.). W Sada-kach koło Słobódki wybuchł przedwczoraj groźny pożar w zabudowaniach tamtejszej leśniczówki. Mimo energicznej akcji ratunkowej spłonął

dom mieszkalny oraz stajnia. Właścicielka Anna Niemirowska, zamieszkała w Kobyłowlkach, poniosła skutkiem pożaru szkodę w wysokości około 3000 zł.

Epidemia tyfusu plamistego w Beremianach.

40 wypadków w ciągu dni ostatnich.

Zaleszczyki. (Tel. wł.). W ostatnich dniach wybuchła epidemia tyfusu plamistego w Beremianach. Zachorowało dotychczas 40 osób, z których cztery

zmarło. Na miejsce przybył fizyk z Zaleszczyk celem wydania odpowiednich zarządzeń, zmierzających do zlikwidowania epidemii.

Skrytobójcze morderstwo w Przemyślu.

Zawiedziona miłość popchała ją do zastrzelenia swego byłego narzeczonego

Przemyśl. (Tel. wł.). Miasto zostało w dniu wczorajszym wstrząśnięte wiadomością o morderstwie skrytobójczym, dokonanym przez niejaką Helenę Trybalską na osobie jej byłego narzeczonego, Aleksandra Laszewskiego „handlowca”.

Trybalska pozbawiła go życia wystrzałem rewolwerowym, poczem udała się do komisariatu i doniosła o dokonanym zbrodniczym czynie, którego powodem — według jej zeznania — miała być zawiedziona miłość.

Rozdzwoniły się dzwonki telefonów... zaturkotały aparaty, niosąc miłobowia wieść...

BUNT KRWI I ŻELAZA

Jutro 3-go maja PREMIERA w KINOTEATRACH „LEW” — „KOPERNIK”.

KAWA RIEDLA

1 maja we Lwowie.

Oku bystrego obserwatora nie mogły ująć wczorajszego dnia pewne charakterystyczne przejawy. Przede wszystkim zauważyć się daje znaczny rozrost partii komunistycznej, która w zeszłym roku ograniczyła się jedynie do rozrzucania ulotek i przerywania socjalistycznym mówcom, — a w dniu wczorajszym po raz pierwszy wystąpiła czynnie, dwukrotnie obalając przyzdyjdm wiecu, dwukrotnie zrzuciła socjalistycznego mówcę z trybuny, — a tylko energicznemu wystąpieniu bojówki socjalistycznej przy współdziałaniu policji przypisać należy że socjaliści na własnym zebraniu znaleźli się przy głosie.

Stwierdzić dalej należy, iż we wczorajszej paradzie dwa główne dotychczasowe kontyngenty partii; kolejarze i tramwajarze — wystąpili zarówno na pl. Gosiewskiego, jak i podczas pochodu w znikomej liczbie. Podobnie i pracownicy warsztatów kolejowych, — którzy przesunęli się znacznie w lewym kierunku w czasie pochodu zaś bojowy „Czerwony sztandar” łamał się raz po raz, tłumiony rewolucyjnymi pieśniami zwartych zastępów „Sel-rob'u „Bundu” i lewicy poale-syonistycznej.

We Lwowie odbyło się wczoraj pięć zgromadzeń: PPS, zebrała się na pl. Gosiewskiego, komunizujące organizacje ruskie, należące do „Selańsko-robotniczego Sojuszu” z posłem Makówką zebrały się w sali im. Łysenki, prawica Poale-Syon w znikomej liczbie 80 osób obradowała w lokalu swej organizacji przy ul. Kazimierzowskiej, — na pl. Solskich zebrał się bundowcy, wreszcie poale-syonistów w Starym Rynku. Uczestnicy tych pięciu zebrani wzięli następnie udział we wspólnym demonstracyjnym pochodzie przez ulicę Śródmieścia.

Demonstracje komunistyczne.

Na pl. Gosiewskiego już w pierwszej chwili rozgorzała walka o wybór przyzdyjdm pomiędzy socjalistami a komunistami. Gdy mówca socjalistyczny Lang zaproponował p. Talarka z ZZK, na przewodniczącego wiecu, posypały się protesty komunistów, którzy zebrałi w dość znacznym zastępie, wywrócili trybunę i dwukrotnie zrzucili z niej Langa, przyczem dwukrotnie zabierał głos komunist Kowalski. Dopiero z chwilą, gdy rozprószona po całym placu milicja socjalistyczna — zbiegła się u trybuny, — gdy z pomocą bojówkom przybył znaczny oddział policji — zlikwidowano pierwszy występ komunistyczny, przyczem połamano kilkadziesiąt lasek.

Policja aresztowała 16 komunistów, wśród nich 15 żydów, którzy awanturowali się koło trybuny i usiłovali rozwiać komunistyczne płachty. Wśród aresztowanych znajdują się dwaj absolwenci techniki i jeden żyd — uczeń IV. kl. gimnazjalnej (!!).

Pochód odbył się zwykłym trybem. Ilość uczestników pochodu wynosiła wedle uważnych obliczeń 720 czwórek. W dniu wczorajszym wystąpiła w pochodzie nowa grupa izraelitów: niosąca duże płótno z napisem „Esperanto”. Zwarta falanga komunistów złożona w ogromnej części z kilkunastoletnich żydów, zamykała pochód.

W chwili zbliżania się do placu przed teatrem komuniści ci wznosili okrzyki antypaństwowe.

Pochód rozwiązano po przemówieniu Langa, którego słowa jednak głuszyła rewolucyjna pieśń, śpiewana przez „Sel-rob”. Wobec silnych oddziałów policji — skonsygnowanych w pobliżu — zamierzone dalsze demonstracje komunistyczne nie przyszły do skutku.

Akcją bezpieczeństwa z ramienia Dyrekcji Policji ze znaną sprężystością kierował radca Wagner przy współudziale rr. Rudka i Raczka oraz nakom, Kozakiewicz. Dzięki ich zarządzeniom każdy występ komunistycznych wywrotowców szybko i sprawnie był likwidowany.

Przed ur. cz. słyszą 3 Maja.

Uroczysty Wieczór Święta Narodowego. W programie uroczystego wieczoru, nastąpiła w ostatniej chwili zmiana. Mianowicie w miejsce nader pięknego psalmu „Kto się w opiekę” Witolda Friemanna, p. W. Pastówna wykona Joteyki „Pieśń Bony” z op. „Zygmunt August” i popularne pieśni narodowe i żołnierskie w opracowaniu St. Niewiadomskiego.

W kinie „Apollo” odbędzie się jutro o godz. 12-tej inauguracyjne przedstawienie filmu p. t.: „Watykan” (Rok Święty). Przedstawienie przyrzekł zaszczycić swą obecnością Najprzewielebniejszy Ks. Arcybiskup Twardowski. Zaproszenia wydaje zarząd Główny T. S. L., ul. Fredry 3, I. p. dzisiaj 2-go b. m. w godzinach od 9 do 13 i 17 do 20.

„Zjednoczenie” Chrześcijańskich Związków zawodowych wzywa członków wszystkich Związków zjednoczonych w „Domu Katolickim” do masowego wzięcia udziału w uroczystości obchodu rocznicy Konstytucji 3-go Maja według następującego programu:

godz. 8 rano zbiórka na podwórzu przy ul. Gródeckiej 1. 2 b. — 8:30 wspólny pochód z sztandarami z muzyką na pl. Marjański i wysłuchanie Mszy św., następnie powrót do „Domu Katolickiego” gdzie w Teatrze Małym odbędzie się o godz. 12 w południe uroczysty poranek. Wstęp wolny — dobrowolne datki na oświatę robotnika chrześcijańskiego.

Związek Oficerów Rezerwy Koło „Lwów” wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w uroczystości 3-go Maja. Zbiórka w lokalu własnym ul. Kopernika 4, jutro o godz. 8-mej rano.

Zbiórkę członków M. S. O. jutro godz. 8 rano w podwórzu realności przy ul. Kopernika 20.

O. N. IV. wzywa członków do masowego wzięcia udziału w jutrzejszej uroczystości ogólnej, wieczorem o g. 7 w uroczystości urządzonej przez dzielnicowe Towarzystwa Sokół IV. Organizację Narodową IV i Ligę katolickich przy kościele św. Antoniego.

Wiadomości bieżące.



Poniedziałek

Zygmunta

Jutro: Konst. 3 Maja

Wschód słońca 4:30

Zachód 19:25

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 2 maja „Uroczysty wieczór ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja.

Wtorek, 3 maja, o godz. 3 popoł. „Królowa Korony Polskiej”, „Wesele w Ojcowie” i „Kościuszko” (akt. 1). — O godz. 7:30 wiecz. „Legenda Bałtyku”.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek, 2 maja „Król Kawy”. Wtorek, 3 maja „Panna z dobrego domu”.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, o 7:30 „Porwanie Sabineki” (Gościenny występ M. Frankla.)

Wtorek, o 4 popoł. „Porwanie Sabineki”. — O g. 7:30 „Grube ryby”. (Przedostatni gościenny występ M. Frankla.)

Środa, o 7:30 „Porwanie Sabineki”. (Ostatni gościenny występ M. Frankla.)

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Czwartek, 5 maja: Mikołaj Orłow, pianista 4249

— Do numeru dzisiejszego dołączamy następny arkusz naszego dodatku powieściowego „Przekleństwo losu”.

— Osobiste. Kierownik naszej redakcji dr. Roman Kordys rozpoczął wczoraj urlop wypoczynkowy.

— Nagły zgon. W dniu wczorajszym zmarła nagle Adela Jankowska, właścicielka realności, przy ul. Wypiańskiego 1. 6. Lekarz Pogotowia Ratunkowego po stwierdzeniu śmierci — pozostawił zwłoki aż do przybycia lekarza dzielnicowego.

— Aresztowanie awanturników. Przed komisariatem IV. wszczęli wczoraj awanturę dwaj policyjnie notowani Stanisław Lewko i Jan Engel, — obaj w stanie pijanym. Podczas przewozu do aresztów obaj wymienieni zdemolowali karetkę i wyprawiali w dalszym ciągu awantury w celi.

— Krwawa awantura na Wałach Hełmańskich. Wielką awanturę wywołał wczoraj na Wałach Władysław Żminkowski, murarz, który znajdując się w stanie pijanym, bez najmniejszego powodu zranił ciężko w szyję Jana Pasiecznego, swego kolega po fachu. — Pasiecznego opatrzyło Pogotowie Ratunkowe, Żminkowskiego przytrzyma-

Dwa włamania mieszkaniowe. Józef Mościcki, zamieszkały przy ul. Domsa 1. 6. zawiadomił policję, iż w dniu wczorajszym nieznanymi sprawcami włamali się wieczorem do jego pomieszczenia i skradli biżuterję — wartości 650 zł. — Na szkodę Jadwigi Markiewicz, nauczycielki, zamieszkałej przy ul. Franciszkańskiej 1. 15, nieznanymi sprawcami włamawszy się do jej mieszkania skradli biżuterję wartości 300 zł.

— Kradzież przy okienku w „Kasie chorych”. Józefowi Witznerowi w chwili, gdy znajdował się obok okienka kasowego w „Kasie chorych”, skradł jakiś złodziej z kieszeni kamizelki złoty zegarek, przedstawiający wartość 250 zł.

— Pod znakiem pijaństwa upłynął wczorajszy dzień dzięki szynkom, które swe wrota na ścieżaj miały rozwarne przed niedzielnym tłumem. Alkohol płynął szeroko rozlewając strugami, a przez biura komisariatów policyjnych i sale Pogotowia przesuwały się niemal falangi mniej lub więcej zawięzanych osobników, względnie ofiar ich wyskokowych temperamentów. Wieczorem murawa Wałów przedstawiała osobliwy widok. Kilkanastu pijanych osobników po suwej libacji leżało tam obok siebie pokotem zażywając miłego snu na świeżym powietrzu. Jeden z nich skutkiem nadmiernego użycia alkoholu popadł w stan nieprzytomny i musiano wzywać do niego Pogotowie Ratunkowe. Nie brakło i awantur, które zaczęły się w szynku, a kończyły się na Pogotowiu. Piszemy o nich na innym miejscu.

□ LUBACZÓW. Akad. Koło Ziemi Lubaczowskiej. Powiat nasz uzyskał nową placówkę pracy kulturalno-oświatowej w Akad. Kole Prowinc. Z. Lubaczowskiej. „Koło” stanowiąc, w dzie dzinie samopomocowej, reprezentację bytu materialnego ogółu młodzieży akademickiej wobec tutej. społeczeństwa — kulturywie zarazem nakaz pracy społecznej i samokształceniowej. — Dnia 9 i 10 kwietnia urządziło Koło w Lubaczowie i Cieszanowie wieczór inau guracyjny, uzupełniony częścią artystyczną (produkcje chóru i orkiestry Koła). Specjalne zasługi położyli tu pp. Maurer, Małinowski, Tobiasz. Przedstawienie „Zemsty” dnia 13 kwietnia (w Lubaczowie) i 19 kwietnia (w Cieszanowie) wniosło pierwiastki kultu prawdziwej sztuki scenicznej. Z radością podnieść należy, że działalność Koła cieszyła się życzliwym poparciem

ze strony tut. społeczeństwa. Szczególnie miły nastrój wytworzył się w Cieszanowie, gdzie specjalną wdzięczność młodzieży zaskarbili sobie pp. dyr. Włodyga, Małecky, p. prezes Kordzik. Akad. Koło spełnia nader miły obowiązek złożenia najgorętszych podziękowań wszystkim, którzy okazali mu ży czliwość i pomoc. Należy żywić nadzieje, że ogólnokrajowa akcja zbiórki książek dla Kresów, organizowana na tut. terenie przez Akad. Koło Z. Lub., wywoła należyty oddźwięk wśród tut. światłego środowiska i wyda piękne rezultaty.

==○==

„Pan Tadeusz” po rusku. Liryk ruski H. Rylski przetłumaczył na język ruski „Pana Tadeusza” Mickiewicza. Tłumaczenie to zostało wydane przez wydawnictwo „Słowo” w Kijowie.

Rozwój Krynicy.

Prace około przygotowania Krynicy do sezonu wiosennego i letniego są w pełnym toku. Gruntowny remont domu zdrojowego będzie ukończony na 1-go maja br. Komisja zdrojowa dokłada starań, aby uzdrowisku zapewnić dogodny dojazd i podnieść go pod względem sanitarnym. W tym celu poddane są naprawie drogi na przestrzeni około 2 km. i chodniki. Zakupiono przyrzędy do mechanicznego oczyszczania i polewania ulic. Oddano do użytku ukończoną właśnie w południowej części miasta halę targową, druga w części północnej jest w budowie.

Ożywia się znacznie ruch budowlany. Powstało szereg nowych domów prywatnych i zremontowano stare, wprowadzając w nich takie ulepszenia, jak np. dostarczanie wody ciepłej, w którą zarząd zdrojowisk po ostatnich instalacjach technicznych, może zaopatrzyć mieszkania prywatne. Na jesieni zostanie ukończony wielki hotel o 200 pokojach, budowany z funduszu pensyjnego Towarzystwa Urzędników Frywatnych. Na sezon zaś bieżący dyrekcja kolei wzniosła na terytorjum dworca dom o 30 pokojach dla pracowników kolejowych. Towarzystwo zaś „Złotego Krzyża” we Lwowie zakupiło gotowy dom 24-pokojowy dla urzędników państwowych.

Należy wspomnieć też o ciągle przybywających szybach wiertniczych, które wydają znaczną ilość wody, zawierającej bezwodnik kwasu węglowego. W najbliższych dniach departament służby zdrowia wysłał do Krynicy komisję, która pobierze próby dla dokonania dokładnej analizy chemicznej wód źródłanych. Wogóle departament służby zdrowia nosi się z myślą stworzenia przy Państwowym Instytucie Farmaceutycznym stałej placówki dla badania wód zdrojowych.

Nowe linie komunikacji powietrznej.

Jak się dowiadujemy, z początkiem maja b. r. spółka akcyjna „Aero” w Poznaniu uruchomiła 4 nowe linie komunikacji powietrznej: Poznań - Warszawa, Poznań-Gdańsk, Poznań - Katowice i Poznań - Berlin. Spółka akcyjna „Aero” obsługiwała poprzednio 2 linie: Warszawa - Poznań (przerwana w marcu b. r.) oraz Poznań - Łódź (przerwana w połowie ub. r.).

Z chwilą uruchomienia czterech nowych linii, Polska będzie posiadała 10 samodzielnych linii cywilnej komunikacji powietrznej, przyczem stolica i główne nasze miasta zyskają drugie połączenie drogą powietrzną z dwoma stolicami państw ościennych, a mianowicie z Wiedniem i Berlinem.

==○==

Nie kupuj dzisiaj zagranicznych towarów, bo jutro cierpieć będziesz nędaż.

Kompletna garderoba oraz Bluzna strojna i praktyczna dla **DZIECI do lat 15** najtaniej we firmie „**TRYKOT**” Lwów, ul. Hallcka 21
Telefon 25-38. 4290
(dom JWP. Gen. Bałabana).

Ze świata.

† Tajemnica króla stalowego — czy Źrek? Kim jest właściwie sir Bazyli Zaharow? Urodził się w Konstantynopolu, a twierdzi, że ojciec jego był Rosjaninem, zaś matka — Greczynką. Ojciec Zaharowa miał w Galacu mały kantor wymiany, gdzie też przed 60 laty pracował młody podówczas Bazyli. W jaki sposób ze skromnego tego urzędnika bankowego stał się potężny magnat finansowy, pozostanie prawdopodobnie po wieczne czasy tajemnicą. Wiemy to tylko, że Bazyli Zaharow, jeszcze jako młody stosunkowo człowiek, był przedstawicielem angielskiej fabryki stali Wickersa w Petersburgu. Nie powodziło mu się podówczas jednak zbyt dobrze, gdyż trudno mu było konkurować z Niemcami, przede wszystkim z Krupem, który dostarczać mógł swe pierwszorzędne wyroby stalowe na warunkach daleko dogodniejszych, niż zakłady angielskie. Los uśmiechnął się Zaharowi dopiero podczas wojny bałkańskiej, kiedy to otrzymał reprezentację firmy Wickers na państwa bałkańskie. Zakłady Wickers - Maxim dostarczały wtedy wojującym państwom broń i amunicję, a sprytny Zaharow potrafił się w ten sposób urządzić, że z dostawy jego korzystały wszystkie armie bałkańskie. Tak więc się stało, że Serbowie, Bułgarzy i Turcy wzajemnie zabijali się bronią, pochodzącą z jednego i tego samego źródła, nota bene dostarczaną przez obywatela jednego z państw walczących. Wojny Bałkańskie trwały dość długo, broni i amunicji zużyto dużo, bardzo dużo, a powiła Zaharowa wzrosła do sum milionowych. Podczas wybuchu wojny światowej Zaharow uchodził już za jednego z najbogatszych ludzi w całej Europie. Kiedy podczas wojny umarł Hiram Maxim, wynalazca karabinu maszynowego, Zaharow, który w międzyczasie stał się współwłaścicielem firmy Wickers, objął sam kierownictwo fabryki, a od tej chwili zarówno jego majątek, jak i wpływy rosły w szalonym wprost tempie. Dobrze informowana prasa francuska twierdziła nawet, że Lloyd George był li tylko posłusznym narzędziem w rękach potężnego Zaharowa. Dzisiaj wpływowi ten magnat finansowy liczy lat 81. Prawie w każdym większym mieście, a więc w Paryżu, Londynie, Wiedniu, Madrycie itd. ma on przepiękne pałace, urządzone z przepychem iście książęcym. Od czasu do czasu Zaharow zjawia się w towarzystwie swego wiernego starego służącego indyjskiego w Monte Carlo i w Nicei, a mało kto wie, że większość akcji kasyna w Monte Carlo należy do niego i do księcia Radziwiłła.

† Zorganizowany „maskulinizm”. W Chicago powstało towarzystwo, mające na celu obronę praw męskich przed zabobnościami kobiecymi. Manifest, wydany przez tę organizację maskulinistyczną, głosi, że żony amerykańskie sprowadziły męczyznę do roli jucznego zwierzęcia domowego, przeciwko czemu wystąpić należy jaknajenergiczniej. Głównymi postulatami, wysuwanymi przez ów związek są: męczyzna nie powinien zajmować się gospodarstwem, z wyjątkiem gdy żona jest chora, lub gdy małżeństwo obdarzone jest zbyt licznym potomstwem; mąż ma prawo wychodzić raz w tygodniu bez opowiedzenia się żonie; przysługuje mu fundusz dyspozycyjny w wysokości jednego dolara dziennie, z którego nie ma potrzeby wyliczać się żonie, etc., etc. Szczegół charakterystyczny, świadczący o pantoflarstwie obywateli miasta Chicago: towarzystwo to uznało za właściwe działać tajnie i nie ogłaszać nawet listy swoich członków.

KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz

WILLA 4 pokoje, kuchnia ulica Tarnowskiego - Kamienica dwupiętrowa, wolne mieszkanie srodmieście Skomorowski, Chorążczyzna 10. 4297

Do SPRZEDANIA motocykl marki Rudge-Whitworth w doskonałym stanie okazynie — Cytadela Lwów, Romanowicza 9. Telef. 20-01. 4310

KSIEGI pamiątkowe, albumy, teki i tuby na dyplomy i adresy honorowe wykonuje: Artystyczna Introligatornia Krzywickiego, — Lwów, Piekarska 1-c. 3622

FIRANKI, kapy najsolidniej Wank, plac Marjański 5 sief. 3302

MEBLE antyczne i nowoczesne, okazynie sprzedaje „Lamus” Romanowicza 10. oraz przyjmuje do komisowej sprzedaży, i kupuje za gotówkę. 4156

TOREPKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterję naprawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 18-48. 3001

Znana firma ST. CWENARSKI WARSTAWY BLACHARSKIE

Staszica 5, Sklep Akademicka 21
poleca 4144

własne wyroby tylko solidne niedrogie. Roboty dachowe, krycie jakoteż konserwacja dachów malowanie tychże kotły dla praczarń cynowanie naczyń, kilka miodek dla PT pszczołarzy, futry z gurtami dla PT. budowniczych konewki do podlewania, wanny, tusze, wanienki, balie, baniaki, wiadra, klozety pokojowe itd.

Zęby na raty!

zł. 20 z adatek rata miesięczna 10

wykonuje Dentysta RAPPAPORT plac Marjański 7 (gdzie kawiarnia de La Paix)

wedle najnowszych systemów.

Roboty do dni 3 wykańcza się. 4195

PENSJONATY I UZDROWISKA

JAREMCZE pensjonat „Dwór” pod nowym zarządem otwarty. Ceny znacznie niższe. 4207

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

POKOJ duży, frontowy, umeblowany, usługa, światło, do wynajęcia starszej solidnej pani, Gołaba 6 i. p. drzwi na lewo. 4168

Zaproszenie

na Ogólne Zgromadzenie PT. Członków Kasy Zaliczkowej „Pomoc” w Grzymałowie, które odbędzie się dnia 12. maja br. tj. we czwartek o godzinie 2-giej po południu w Domu Polskim T. S. L.

Porządek dzienny: 1) Wniosek Dyrekcji na rozwiązanie stowarzyszenia. 2) Wybór likwidatorów 3) Wolne wnioski. — W razie braku kompletu wymaganego statutem, następnego Ogólnego Zgromadzenie, z tym samym porządkiem dziennym, odbędzie się dnia 22 maja tj. w niedzielę o godz. 3 po południu bez względu na liczbę Członków.
Grzymałów, 1-go maja 1927. DYREKCJA. 4339

Komunikat.

V-te Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Polskiego Stowarzyszenia Złotego Krzyża, odbędzie się we Lwowie w niedzielę dnia 15-go maja 1927, o godzinie 11-tej przed południem we Lwowie w gmachu ul. Romanowicza 11-a w sali posiedzeń na I. p.

Porządek dzienny:

- 1) Odczytanie protokołu IV Walnego Zgromadzenia odbytego dnia 11 kwietnia 1926.
- 2) Sprawozdanie Zarządu za r. 1926.
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
- 4) Wnioski członków według par. 15 ust. 7 statutu, należy zgłosić w Zarządzie Stowarzyszenia (Plac św. Duchy 1, l. p.) przynajmniej na 8 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia i muszą być poparte co najmniej przez 15 członków.

Sekretarz:
Machniewicz mp.

4407

Przewodniczący:
Zimny mp.

WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI ZESPOŁU STU.

Wacław Mejbaum: PODSTAWY NARODOWEGO MYŚLENIA I NARODOWEJ POLITYKI Zł. 1-

JUŻ OPUŚCIŁA PRASĘ BROSZURA:

St. Kupczyński: SYSTEM SPOŁECZNY I GOSPODARCZY HENRYKA FORDA Zł. 1-

Do nabycia w księgarniach i w Bibliotece Zespołu Stu Lwów, Zimorowicza 15.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Spółki Handlowej pracowników skarbowych Małopolski „Odrodzenie”

odbędzie się dnia 8 maja 1927 o godz. 10 rano w biurze Wydz. III. Izby Skarbowej we Lwowie z następującym porządkiem:

- 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zebrania;
- 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Dyrekcji z czynności za r. 1926;
- 3) Sprawozdanie komisji Rewizyjnej;
- 4) Wniosek R. Nadz. na dalsze prowadzenie spółdzielni;
- 5) Wybory do Rady Nadzorczej.

O liczny współudział uprasza

DYREKCJA. 4291

I W O N I C Z

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY I KLIMATYCZNY
JÓZEFA I EMMY HR. ZALUSKICH

ZDROJE: „KAROLA”, „AMELJI”, „EMMY”, JÓZEFA” i „ADOLFA”.

Kąpiele siono-jodo-bromowe, żelaziste, kwasowęglowe (sztuczne), kąpiele borowinowe, słoneczno-powietrzne wraz z gimnastyką szwedzką, kąpiele hydropatyczne, lecznica ortopedyczna wraz z zakładem terapii fizykanej (Filija Lecznicy Lwowskiej Dr. Józefa Aleksiewicza, Instytut Zanderowski, Elektroterapia, Heljoterapia, Aparat Roentgena, Lampy kwarcowe, Aparat Finzena, Laboratorium chemiczno-mikroskopowe).

W IWONICZU LECZĄ SIĘ: Choroby układu ruchowego (reumatyzm, artretyzm), systemu nerwowego, choroby kości, narządu oddechowego: egzuzaty organów rodnych u kobiet, w wypadkach drugo i trzeciorzędnej kity i w szeregu chorób narządów trawienia. Otyłość na tle złej przemiany materji. Scleroza (zwapnienie)

Stacja klimatyczna dla zdrowieńców i katarów płucnych. Pierwszorzędne hotele, pensjonaty, willa, mieszkania dla rodzin z kuchniami, umeblowane z oświetleniem elektrycznym.

Ceny mieszkań, kąpiele i urządzeń leczn. bardzo przystępne. Ceny mieszkań w drugim sezonie od 20 czerwca droższe o 33%, od pierwszego sezonu. W sezonie III-cim od 21 sierpnia do 1 września ceny pierwszego sezonu.

Pierwszorzędny pensjonat „BELWEDER” nowo urządzony Wielka sala na zebrania towarzyskie. Wykwintna kuchnia. Zgłoszenia przyjmuje zarząd pensjonatu „Belweder” w Iwoniecu.

Pierwszorzędny pensjonat „ZOFJÓWKA”, od szeregu lat prowadzony przez p. Kl. z Raczynskich Studenka, poleca piękne słoneczne pokoje, własny plac do zabaw dla dzieci, zapewniając opiekę rodzicielską. W obecnym sezonie pokoje otrzymały nowe umeblowanie. — Zgłoszenia: Kl. Studenka, Iwoniec.

Pensjonat „USTRONIE”, poleca piękne, słoneczne pokoje, kuchnia wykwintna, ceny umiarkowane. Przyjmuje dzieci

szkolne, opieka zapewniona Zgłoszenia: Z Teodorowiczowa, Iwoniec.

Pensjonat „AKACJA”. Poleca piękne słoneczne pokoje kuchnia wykwintna, ceny umiarkowane. Zgłoszenia Drowa Z. Wailachowa Iwoniec.

Pensjonat w „HOTELU MUROWANYM”, poleca piękne słoneczne pokoje, kuchnia wykwintna, ceny umiarkowane. Zgłoszenia: H. Górnicka, Iwoniec.

Pensjonat „BIAŁY DOM”, wykwintna kuchnia rytualna, zgłoszenia A. FINDEROWA, Iwoniec.

Zakładowa restauracja pod opieką lekarza zakładowego. Cukiernia i Minczarnia.

Klub towarzyski w „Domu Zdrojowym”. Kasyo, sala balowa, koncertowa i teatralna, Tennis Court. Dwie orkiestry z których jedna wojskowa, druga dancinowa Jana Rożewicza z Warszawy, stale grająca w restauracji zakładowej, bale, reuniony i danziugi.

Lekarz zakładowy, dziesięciu lekarzy wolnopraktykujących. Apteka, poczta, telegraf, telefon międzymiastowy na miejscu.

Stać samochodowa połączenie ze stacją kol. Iwoniec.

Sezon letni od 1 maja do 15 października.

We Lwowie informację zasięgnąć można u naczelnego lekarza zakładowego p. Dra Józefa Aleksiewicza, 3122 ul. Friedrichów I. 2, od 10—12 i od 3—5. — Nr. Telefonu 30—42.

Wszelkie informacje udziela stale Dyrekcja Zakładu, dyrektor Wład. Gleysztor, Iwoniec, Małopolska.